

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



# Feminizm i irlandzki republikanizm

Jan Cannavan

Jan Cannavan  
Feminizm i irlandzki republikanizm  
2002

[innyswiat.com.pl](http://innyswiat.com.pl)  
Wydane w "Innym Świecie" #16 (1/2002)

[pl.anarchistlibraries.net](http://pl.anarchistlibraries.net)

2002

## WALKA KOBIET UWOLNI IRLANDIĘ WALKA IRLANDII UWOLNI KOBIETY

Od czasu, kiedy w ciągu ruchu przeciw wojnie wietnamskiej wystąpiła „druga fala feminizmu”, kobiety na całym świecie debatowały nad zgodnością wyzwolenia narodowego i wyzwolenia kobiet. Priorytet ten stawiał różne pytania: który ruch bardziej nadaje się do wyzwolenia kobiet? Jeżeli obydwa są konieczne – jak będą razem do siebie pasować? I jak będzie z innymi formami ucisku, z którymi są konfrontowane kobiety – np. takim jak walka klas czy rasizm?

Artykuł ten będzie poruszał te pytania w odniesieniu do kobiet w Irlandii. Na wstępie przedstawi w historycznych związkach narodowy ruch Irlandii i ruch kobiet. Następnie zostaną opisane terażniejsze socjalne i ekonomiczne warunki irlandzkich kobiet. W końcu zostaną z punktu widzenia feministek i irlandzkich republikanek porównane i przeciwstawione sobie drogi do wyzwolenia kobiet.

Kolonizacja Irlandii przez Brytanię rozpoczęła się anglo- normańską inwazją w 1169 roku i została zakończona w 1652 roku przez Cromwella. Brytyjski rząd przepędził irlandzkich tubylców z ich ziemi a na ich miejsce osiedlił lojalnych osadników. Irlandzcy tubylcy byli zarządzani przez „Penal laws”, prawami apartheidu, które zabraniały im posiadać własną ziemię i konie, praktykować swoją religię, brać udział w rządzeniu i kształcić swoje dzieci. W każdej generacji represje objawiały się działającymi w ukryciu związkami i rewolucjami. Wielu presbiteriańskich osadników i osadniczek sympatyzowało z niezadowolonymi miejscowymi katolikami, ponieważ byli prawnie tak samo uciskani przez rząd kolonii, który ograniczał handel i świadomie utrzymywał Irlandię w zacofaniu. Idąc za przykładem amerykańskiej i francuskiej rewolucji niezadowolone części irlandzkiej ludności połączyły się w „United Irish Movement”, ruchu na rzecz niezależnej republiki irlandzkiej. Po wielu zakończonych niepowodzeniem buntach, w roku 1921 cel został częściowo osiągnięty ograniczoną niepodległością dla 26-ciu z 32-ch hrabstw irlandzkich. Irlandzcy republikanie wraz z większością nacjonalistów z sześciu hrabstw zajętego północnego wschodu kraju nigdy nie zaakceptowali podziału kraju i walczyli nadal o zjednoczoną socjalistyczną Irlandię .

Irlandzkie kobiety widziały historycznie wyzwolenie swojej płci splecione z narodowym wyzwoleniem. Przed podbojem w celtyckiej Irlandii kobiety cieszyły się wieloma ustawowymi prawami, których ich rówieśniczki nie mają dzisiaj w większości krajów. Kobiety zachowywały swój majątek w małżeństwie, żaden z małżonków nie mógł zawrzeć umowy handlowej

lub jakiegokolwiek umowy bez zgody drugiego. Nie tylko mężowi, ale także i żonie przysługiwały wspaniałomyślne powody do rozwodu. Małżonka mogła rozwieść się ze swoim mężem z 14-stu powodów, do których zaliczały się zniesławienie lub seksualna nieudolność. Kobiety także były prawnie chronione przed prawami zwyczajowymi i przelotnymi związkami. Żadne dziecko nie było uważane za pozamałżeńskie.

Podbój brytyjski zakończył niezależny system prawny Irlandii i ograniczył większość tradycyjnych praw irlandzkich kobiet. Przyniósł ze sobą także seksualną pruderię, która wcześniej nie była elementem składowym kultury irlandzkiej. Ruiny kościołów z czasów przed podbojem zawierają rzeźby sile-na-gigs, gołe kobiece figury z odsłoniętymi genitaliami, które często były ukazane w masturbacji.

Celtycka tradycja, która nie została zakończona przez podbój – to egzystencja i uznanie silnych wojowniczek. W „Táin Bó Cúailgne” lub w grabieży bydła z Cooley, irlandzkim najważniejszym opowiadaniu mitologicznym, królowa – wojowniczką Maedhb poprowadziła swoją armię do zwycięstwa przez utopienie wrogiej armii w rzece z uryny i krwi menstruacyjnej. A w czasach elżbietańskich Gráinne Mhaol poprowadziła swoje plemię w atakach pirackich na brytyjskie statki i później negocjowała jak równa urodzeniem z Elżbietą Tudor.

W każdej irlandzkiej rebelii kobiety walczyły ramie w ramię z mężczyznami i brały udział we wszystkich działaniach. Większa część tej historii kobiet została ukryta i dopiero w niedawnym czasie ponownie odkryta. Przykładem z wielu działań kobiet są ówczesne sprawozdania z rebelii 1798 roku; jednak późniejsze dziejopisarstwo całkiem pominięło te wydarzenia.

Później po roku 1798 walce narodowej również towarzyszyły żądania feministyczne.

Mary Ann Mc Crahen – „United Irishwoman” była wielbicieleką Mary Wollstonecraft. Zanim wstąpiła do „United Irishwoman” pisała do koleżanki (prawdopodobnie „United Irishwoman”), że życzy sobie *„wiedzieć, czy mają jakiegokolwiek rozsądne wyobrażenie o wolności i równości dla samych siebie oraz czy są zadowolone ze swojej terażniejszej pogardliwej uzależnionej sytuacji, poniżone przez zwyczaje i wychowane na miejsce w społeczeństwie, niższe od tego, które pierwotnie zajmowały”*

W czasie Powstania Wielkanocnego w 1916 roku trzy ruchy – narodowy, robotniczy i kobiet; połączyły swoje siły, aby wykorzystać fakt, że Brytania była zajęta wojną światową. Sojusz ten oznaczał, że żądaniom wyzwolenia narodowego będzie towarzyszył postępowy program socjalny dla robotników i

kobiet. James Connolly – teoretyk socjalistyczny i jeden z przywódców władz wykonawczych popierał prawa wyborcze kobiet. W 1915 roku pisał: „*Robotnik jest niewolnikiem społeczeństwa kapitalistycznego, a robotnica jest niewolnicą tego niewolnika*”. Kiedy w 1918 roku republikanie osiągnęli imponujące zwycięstwo wyborcze i stworzyli swój własny (legalny) parlament, Constance Markiewicz – jedna z przywódczyń z 1916 roku – została mianowana ministrem pracy. Ona i Alexandra Kollotai w Związku Radzieckim były pierwsze kobietami w radzie ministrów.

Podział Irlandii i następująca wojna domowa zapewniły w rządzie zwycięstwo probrytyjskich socjalno konserwatywnych sił. W latach 30-tych wielu z pozostałych irlandzkich radykalnych przywódców walczyło i zginęło za republikę hiszpańską. To torowało drogę konstytucji irlandzkiej z 1937 roku, w artykule 41-szym zostało zapisane: „*Kobiety przez swoje życie wewnątrz domu dają państwu poparcie bez którego nie mogło by być osiągnięte dobro ogółu*”.

W późnych latach 60-tych „Northern Ireland Civil Rights Movement” [NICRA], zainspirowany przez afrykańsko – amerykański ruch na rzecz praw obywateli, prowadził bez przemocy kampanie celem osiągnięcia równych praw dla katolicko – nacjonalistycznej ludności w sześciu odłączonych hrabstwach. Ruch ten w większości składał się z kobiet, ale pomijając Bernadette Devlin całe kierownictwo było męskie. Walka zbrojna została podjęta ponownie po pobiciach i ostrzeliwaniach marszy pokojowych (szczytem tych zajęć była „krwawa niedziela” w styczniu 1972 roku kiedy to brytyjscy komandosi zabili 14-stu nieuzbrojonych demonstrantów).

We wczesnych latach 70-tych także powstał ruch kobiet w Dublinie, który był zainspirowany takimi samymi ruchami w Stanach Zjednoczonych i innych krajach europejskich. Irlandzkie feministki opowiadały się za systemem opieki społecznej dla matek samotnie wychowujących dzieci, za równouprawnionym rozdziałaniem miejsc pracy, równymi wynagrodzeniami za pracę, równym wykształceniem oraz prawnie zezwolonymi rozwodami i antykoncepcją. Jedną z pierwszych akcji kobiet była „Contraceptive Train” do Belfastu w maju 1971 roku. Ponieważ w Irlandii Północnej środki antykoncepcyjne były legalne, pojechało tam 47 kobiet i kupiło ich duże ilości, które w drodze powrotnej otwarcie zadeklarowały irlandzkim celnikom. Akcja przyciągnęła wiele uwagi mediów i wywołała kampanię, która doprowadziła do częściowej legalizacji środków antykoncepcyjnych.

W 1975 roku został założony w Belfaście „Northern Ireland Womens Right’s Movement” [NIWRM] żądający równouprawnienia z brytyjskim prawodawstwem mając na uwadze prawa kobiet. Był to wierny prawu ruch klasy

*bezwzględnie wymagane, jeżeli kobiety mają mieć po skończonej wojnie taką samą (równą) wolność jak wolni mężczyźni”*.

P.S. Wiersze zamieszczone w tekście są autorstwa nieznanych nam z nazwiska irlandzkich feministek.

Źródło: „Spirit of Resistance” nr. 1 lato 1994 r. Goška.

### **Siostry**

Dodajcie mi siły  
kiedy się potykam  
idąc ku nim  
wewnętrznie rozdarta  
i gotowa się poddać  
prawie zdecydowana na  
tę łatwiejszą drogę  
wkoło lasu  
Pozbyli się mnie  
ze swoich serc  
i wepchnęli mnie  
na drogę  
ciernistych chaszczki  
Siostry  
dodajcie mi sił

### **Nas Troje**

Jesteśmy współnikami tworzącymi trójkę  
Żadne z nas nigdy nie upadnie  
Przy każdym boku będzie zawsze  
para wyciągniętych ramion  
gotowa złapać gdybyśmy mieli upaść  
Jak cień śledzimy każdy swój krok  
nigdy nie przestając czuć i pocieszać  
Razem jesteśmy niepokonani  
Świadomość tego co przeżyliśmy  
przywraca nam siłę  
Cienie podążają za nami zawsze,  
nawet gdy zachodzi słońce

„dlatego, że pytanie dotyczy także mężczyzn, nie oznacza to, że nie jest tematem kobiet”.

Ale co z tematami, które są wyłącznymi sprawami kobiet? Tak, jak to podaje drugie pytanie: czy ruch irlandzko republikański walczy w nawiązaniu do tych tematów? Sinn Féin ma szczegółowy dokument polityczny, który przedstawia ich pozycję w stosunku do kobiet. W nim między innymi żądają: legalnego rozwodu, wolnego dostępu do środków antykoncepcyjnych, nieukierunkowanego doradztwa dla kobiet w ciąży, które pozostawia wolny wybór, wychowanie dziecka jako roli obydwójga rodziców, całodobowej opieki nad dziećmi i końca stereotypowego przedstawiania roli płci w wychowaniu i reklamie. Oprócz tego członkowie Sinn Féin są aktywni w centrach kobiet i w kampaniach za rozwodami, za nieukierunkowanym doradztwem ciążyowym oraz przeciw gwałtom i maltretowaniom.

Trzeci zarzut przeciw republikanizmowi, że nie jest prawdziwym ruchem trzeciego świata był już wcześniej poruszany w tym artykule, kiedy był badany status Irlandii jako trzeciego świata. Wielu ludzi czuje się lepiej przy wspieraniu ruchów, które są dalej od nich i są prowadzone przez ludzi inaczej od nich wyglądających i mówiących innym językiem, niż wspieranie ruchu bliższego geograficznie.

Dystans i nieufność pomiędzy feministkami i republikankami szkodzi obu ruchom i wszelkim ruchom wyzwolenia kobiet. Koordynatorka „Falls Women's Centre” w Belfaście powiedziała: „*Prawica nie ma żadnych trudności, aby bronić swoich praw, podczas, (gdy jednocześnie) używa przekręceń spowodowanych przez brytyjski imperializm, aby nas rozdzielić i rozproszyć naszą energię*”.

Nieudolność ruchu kobiecego w stworzenie skutecznej opozycji przeciw aktualnej konserwatywnej reakcji jest tłumaczona przez Marron „partykularyzmem i strachem”.

Zarówno ruch feministyczny i republikański mają wiele do zaoferowania sobie wzajemnie i Irlandczykom. Nell Mc Cafferty komentuje: „*okazało się do tej pory, że jest łatwiej sfeminizować republikanów, którzy mają więcej do wygrania z włączenia kobiet do walki, niż zrepublikanizować feministki, które mają więcej do stracenia, gdy sprawy kobiet całkowicie zostaną podporządkowane rozwiązaniu wojny. Jednak doświadczenia światowe pokazały, że socjalne walki oporu były zmuszone do podjęcia kroków zmierzających do rozwiązania seksistowskich problemów, kiedy był włączony ruch kobiet... Pojawiło się dla irlandzkich kobiet wyzwanie do rozwinięcia teorii i praktyki feminizmu wraz z walką. Aktywne powiązanie kobiet jest*

średniej, który nie zajmował żadnej pozycji względem kobiet z klasy robotniczej i nacjonalistek. W następnym roku, kiedy NIWRM skrytykował „Troops out Movement” (brytyjski ruch za wymarszem wojsk z Irlandii Północnej) oderwała się od niego (NIWRM) socjalistyczna grupa kobiet. W 1977 roku grupa socjalistycznych kobiet rozpadła się na nowo i został stworzony kolektyw kobiet w Belfaście, aby współpracować ściślej z ruchem republikańskim, zwłaszcza z więźniarkami. Ostatni rozłam w 1978 roku przyniósł „Women against Imperialism”, który jeszcze ściślej współpracował z republikanami. Centralizacja walki narodowej i związana z nią polaryzacja pozycji przeszkadzała w rozwoju zjednoczonego feministycznego ruchu na północy Irlandii.

Aby zrozumieć sytuację kobiet w Irlandii, należy chociaż trochę wiedzieć o irlandzkim społeczeństwie i jego stanie ekonomicznym. 6 okupowanych hrabstw Irlandii Północnej jest brytyjską kolonią bezpośrednio rządzoną z Londynu. 26 hrabstw południowych lub „republika irlandzka” jest neokolonią – formalnie niezależną, ale których jednak ekonomia jest całkowicie opanowana przez multinarodowe inwestycje. Widziana ekonomicznie Irlandia jest krajem trzeciego świata. Oficjalne bezrobocie przekracza 17% w obu częściach Irlandii. Jednak w okolicach klasy robotniczej wynosi ponad 80%. Politycznie obydwie części Irlandii są konserwatywnie wyznaniowymi państwami. Południe jest opanowane przez kościół katolicki, północ przez fundamentalistyczny protestantyzm. Obydwa państwa są w prowadawstwie socjalnym skrajnie konserwatywne i używają represyjnych metod i cenzury, aby zachować obecny stan rzeczy.

Te socjalne i ekonomiczne warunki silnie oddziałują na kobiety. Nawet jeżeli w ciągu ostatnich lat więcej kobiet było czynnych zawodowo, to były jednak silnie skoncentrowane w usługach.

Kobiety w 26 hrabstwach zarabiają 60% zarobków mężczyzn, w czasie, gdy kobiety w 6 hrabstwach zarabiają 73,6% (z 60%). Ponad ¼ miliona irlandzkich kobiet (przynajmniej połowa kobiecej ludności) jest sklasyfikowana jako żyjące w biedzie.

Warunki społeczne kobiet pod wpływem silnych związków pomiędzy konserwatywnym kościołem a państwem nie poprawiły się od lat 70-tych. Środki antykoncepcyjne mogą być legalnie przypisywane tylko w 26 hrabstwach, ale wielu lekarzy i aptekarzy zwłaszcza w wiejskich okolicach odmawia do nich dostępu. Prezerwatywy mogą być sprzedawane tylko w aptekach i przeciw sklepowi płytowemu w Dublinie, który złamał ten przepis poprzez sprzedaż, w 1990 roku zostało przeprowadzone postępowanie sądowe zakończone sukcesem. Aborcja, która zawsze była zabroniona w Irlandii, poprzez refe-

rendum w 1983 roku została ogłoszona za niezgodną z konstytucją. Nawet zabronione jest nieukierunkowane doradztwo ciąży, dyskutowane w alternatywach aborcji w Brytanii. Aborcja jest także zabroniona na północy, chociaż 6 hrabstw powinno być zintegrowanych ze Zjednoczonym Królestwem. Rozwód w 26 hrabstwach jest jeszcze nadal nielegalny, aczkolwiek wzrasta kampania za nowym referendum narodowym dotyczącym tego pytania. Dodatkowo w tych 6 hrabstwach kobiety są seksualnie gnębione przez uzbrojonych żołnierzy, bezustannie są konfrontowane z rewizjami domowymi, muszą przechodzić przez Strip-searching oraz troszczyć się samotnie o rodziny, podczas, gdy ich partnerzy są uwięzieni lub się ukrywają.

Feministki i republikańskie feministki proponują odmienne rozwiązania ucisku kobiet. Większość ruchu feministycznego złożona z kobiet klasy średniej widzi rozwiązanie w wypracowaniu równości i neutralności w systemie prawnym. Komisja do spraw kobiet, komitet doradczy mianowany przez rząd, zalecił wiele zmian w ustawach socjalnych i pracowniczych o opiece socjalnej, które pomniejszyły niektóre z najgorszych nierówności. Wiele feministek widzi konieczność podjęcia kroków ponad formalne równouprawnienie jako niezbędnych warunków do równouprawnienia, jak całodzienne przedszkola, urlopy macierzyńskie i kontrola urodzin. Do wielu z tych tematów były i są prowadzone przez feministyczne grupy jednopunktowe kampanie. Kobięce grupy kulturalne, jak grupy literackie, grupy samopomocy terapeutycznej, grupy sportowe, etc. przez wielu są widziane jako „alternatywne otoczenie, w którym kobiety mogą na zewnątrz związków obarczonych patriarchalnymi strukturami zgłębiać idee i wzajemnie się wspierać”

Republikańskie feministki twierdzą, że ten sposób podejścia do sprawy jest fragmentaryczny i zajmuje się symptomami, zamiast przyczyną problemów kobiet, które widzą w kapitalizmie i brytyjskim imperializmie wraz z patriachatem.

Jak wyraziła się Mary Nelis, aktywistka Sinn Féin z Derry: „System patriarchalny ze swoimi podstrukturami imperializmem i kapitalizmem może zawierać reformy, a nawet pozwolić kobietom być postacią reprezentującą władzę (Maggie Tatcher), wobec tego, że pozostaną nietknięte warunki wyznaczające nierówność”.

Rozproszenie się wielu jednopunktowych grup kobiecych, w których każda walczy przeciw każdej o żądania finansowe i uwagę, jest widziana przez feministki republikańskie jako „stare podziały i triki władców”. Także one wierzą, że „aparatus państwowy w pewnej mierze połąknął ruch kobiet. Bardziej wytrzymałe feministki stały się częścią establishmentu i cieszą się z wolności

mediów, która nam jako republikankom odmówiona jest przez Section 31 (ustawa o cenzurze). Co więc jest właściwym zagrożeniem?” Nell McCafferty- dziennikarka feministyczna, której praca znana jest na całym świecie, przez długie lata łamała przepisy prawa kobiet do zapobiegania ciąży i informowała o tej kryminalnej aktywności. Jak mówiła: „w ogóle nie uczyniło to krzywdy mojej karierze” Ale potem udzieliła wywiadu, w którym wyraziła poparcie dla IRA. Od razu została usunięta z irlandzkich mediów.

W nawiązaniu do irlandzkiej walki zarzuty feministyczne padają w trzech kategoriach: 1. jest to walka mężczyzn; 2. „My kobiety powinnyśmy się skoncentrować na własnym wyzwoleniu jako kobiety i 3. jest to inna walka niż legalne walki w trzecim świecie”. Cathy Harkin z „Derry Women’s Aid” (Pomoc kobiet w Derry), schronienie dla maltretowanych kobiet, dokładnie określa pierwszy zarzut. Nazywa Derry „uzbrojonym patriachatem” i mówi, że kobiety w ruchu republikańskim „rzadko wspięły się na wpływową pozycję, poza tym, gdy przejęły męskie ideały, cele i dyscyplinę ruchu”. Ten argument, który był przez długie lata dyskutowany w kółkach feministycznych zakłada, że kobiety „z natury” są pacyfistkami i że każda kobieta, która bierze udział w walce, która także jest militarna, działa przeciw swojej prawdziwej naturze i tylko podąża za mężczyznami. Jest to dla feministek niebezpieczny argument, ponieważ domniemane biologiczne i psychologiczne „różnice” kobiet (wobec mężczyzn) były przeciw nim używane w czasie patriarchalnej historii. Poza tym ohotniczki IRA zajęły stanowisko: „To nie jest wojna mężczyzn lecz wojna narodu”.

Margaret Ward- feministyczna historyczka bada drugi zarzut. Pyta się: „Czy feminizm może zaproponować nieograniczone poparcie (narodowego wyzwolenia) i jednocześnie zachować swoją zdolność, objąć wszelkie uciski kobiet, bezkompromisowo walczyć o sprawy kobiet?” Ta krytyka nasuwa dwa pytania: 1. Co to są tematy kobiet? i 2. czy ruch irlandzki republikański walczy w nawiązaniu do tych tematów? Na pierwsze pytanie odpowiedziały więźniarki wojenne: „Kobiety w 6 okupowanych hrabstwach Irlandii są nie tylko uciskane przez obce imperialistyczne państwo lecz także przez seksistowską ideologię gnębiącą kobiety na całym świecie”. I Bernadette Devlin McAliskey dodaje, że „jesteśmy uciskane nie tylko dlatego, że jesteśmy kobietami, lecz także ponieważ jesteśmy kobietami klasy robotniczej i dlatego, że jesteśmy republikańskimi kobietami klasy robotniczej”.

Jak stwierdziła aktywistka Sinn Féin: